**Protokół nr XXXIX/16**

**z nadzwyczajnej XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie,**

**która odbyła się w dniu 10 listopada 2016 r.,**

**w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
4. Uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2016.
5. Uchwała w sprawie zmiany WPF na lata 2016-2022.
6. Uchwała w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości opłaty targowej.
7. Uchwała w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.
8. Uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 dt żyta dla celów podatku rolnego   
   na rok 2017.
9. Uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
10. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie zarządzenia poboru podatku w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości za inkaso.
11. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia nadzwyczajnej XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, o godz. 17.05, dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur. Następnie przywitała przybyłych na sesję radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości   
oraz mieszkańców gminy Mosina. Poinformowała przy tym, że sesja nadzwyczajna zwoływana jest na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. „4 listopada” wpłynął do Biura Rady wniosek „Burmistrza” o zwołanie sesji, do którego był dołączony porządek obrad. Zasady sesji nadzwyczajnej są takie, że obowiązuje porządek zaproponowany przez wnioskodawcę i do ewentualnej jego zmiany może dojść tylko w takim przypadku, kiedy wnioskodawca wyrazi na to zgodę. Następnie oświadczyła, iż w związku   
z tym, że nie słyszy żadnych wniosków w tej sprawie, rozumie, iż ten porządek obrad jest obowiązujący i nie podlega on głosowaniu.

Wniosek Burmistrza Gminy Mosina o zwołanie sesji Rady Miejskiej w Mosinie, zawarty   
w piśmie FB. 3021.98.2016.MB z dnia 3 listopada 2016 r., *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Stwierdzenie quorum.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w nadzwyczajnej   
XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 17 radnych (co stanowi 80,9 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). W związku z tym, „Rada” posiada quorum,   
czyli może podejmować prawomocne uchwały.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Łukasz Kasprowicz,   
tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 18 radnych.

*Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu.*

1. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby nadzór   
nad sporządzeniem protokołu z nadzwyczajnej XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawowała radna Agnieszka Gorzyńska.

Radna Agnieszka Gorzyńska wyraziła zgodę na kandydowanie na radną nadzorującą sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

W związku z tym, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnej Agnieszki Gorzyńskiej na nadzorującą sporządzenie protokołu   
z nadzwyczajnej XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienioną radną na nadzorującą sporządzenie protokołu z nadzwyczajnej XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

1. Uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2016.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2016 wraz z autopoprawkami.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów po analizie i dyskusji podjęła wniosek, aby odstąpić od wykupu mieszkania przy ul. Farbiarskiej, następnie pozytywnie zaakceptowała autopoprawkę „Burmistrza” w sprawie rezygnacji zakupu łodzi i zakupu narzędzi dla OSP Pecna, a także pozytywnie przyjęła zmiany dotyczące dotacji, które „nam” przedstawiła „pani Skarbnik”.   
Po tych wnioskach i uwzględnieniu poprawek, „komisja” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że wczoraj „pracowaliśmy nad tym projektem uchwały” i tu są wpisane najróżniejsze kwoty: od najmniejszych do największych. Jest tutaj kwota również w wysokości 30 zł: są to środki przeniesione z działu 926 na wniosek Sołectwa Daszewice. Przeniesienia w planie wydatków wynikają ze zmian planu wydatkowania środków przeznaczonych do dyspozycji Sołectwa Daszewice. Przy okazji wczorajszej rozmowy nad projektem „tej uchwały”, chciałaby się zwrócić do „pani Skarbnik”, jako do osoby, która doskonale zna temat finansów, jak ta polityka finansowa sołectwa powinna być prowadzona. Statut określa zasady gospodarki finansowej sołectwa. Jej uwagę zwrócił fakt, że „dbamy” o kwoty nawet najniższe: to jest 30 zł. To są pieniądze publiczne, więc wszystko musi się zgadzać. Sołectwo to są 2 organy: zebranie wiejskie   
– organ uchwałodawczy, sołtys – organ wykonawczy. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie,   
w jaki sposób powinna być prawidłowo prowadzona gospodarka finansowa sołectwa. Zapoznała się ze Statutem Sołectwa Czapury, pewnie w innych sołectwach też tak jest i z tego jednoznacznie wynika, że organem wykonawczym jest sołtys, który wykonuje uchwały.   
W kompetencji zebrania wiejskiego jest rozdysponowanie środków finansowych. Zapytała też, jak sołtys – już nie chodzi konkretnie nawet o Czapury, ale gdyby taka sytuacja miała miejsce w innych sołectwach, czy jest możliwe i zgodne z prawem, aby organ wykonawczy rozdysponowywał sobie pieniądze bez uchwały organu uchwałodawczego. Jakby podnieść to tak szczebel wyżej, to tak jak byłaby fikcyjna gmina, fikcyjni radni i budżet do dyspozycji, „na przykład 30 milionów”. Wtedy „my pracujemy nad uchwałami”, jest organ uchwałodawczy, organ wykonawczy: burmistrz i nagle „byśmy się dowiedzieli”, że burmistrz ten fikcyjny ma jakąś dodatkową kwotę pieniędzy, którą sam dysponuje bez „naszej wiedzy”. Uważa, że do czegoś takiego dochodzi na przykład w Sołectwie Czapury. Zapytała przy tym, czy się myli, czy faktycznie tak można to interpretować.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak stwierdziła, że są statuty jednostek pomocniczych, w których są określone zasady gospodarki finansowej. Kiedy „państwo pracowaliście”   
nad tymi statutami, to tam był taki zapis, gospodarkę finansową rzeczywiście prowadzi sołtys, zgodnie z uchwałami zebrania wiejskiego i kolejne punkty, które „mówiły” o tej gospodarce brzmiały tak, że zmiany w planie rzeczowo-finansowym w ciągu roku budżetowego podejmuje zebranie wiejskie lub sołtys działający z upoważnienia zebrania wiejskiego. Kiedy jednak statut został zatwierdzony, to ten paragraf 38 otrzymał nieco inne brzmienie. Prowadzi   
tę gospodarkę sołtys, ale zmiany w planie rzeczowo-finansowym w ciągu roku dokonuje sołtys z radą sołecką. Takie zapisy zostały w statucie umieszczone i póki co statuty funkcjonują: jest to zgodne z przepisami, aczkolwiek nie wyobraża sobie, żeby się działo inaczej, żeby sam sołtys dokonywał jakichkolwiek zmian bez realizowania zapisu paragrafu 38 statutu.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie zrozumiała. Stwierdziła przy tym,   
że zapoznała się „z tym statutem” i tam jest paragraf 8 ust. 2 pkt 4, który „mówi”,   
iż określenie przeznaczenia środków finansowych wydzielonych w budżecie gminy   
do dyspozycji sołectwa, należy do wyłącznej kompetencji zebrania wiejskiego, a w paragrafie 17 są wymienione zadania sołtysa. Jest wyraźny zapis – ustęp 1 tego paragrafu 17: sołtys wykonuje uchwały zebrania wiejskiego. Paragraf 31 ust. 1: gospodarkę finansową prowadzi sołtys zgodnie z uchwałami zebrania wiejskiego. Zebranie wiejskie, a więc ten organ uchwałodawczy – nie ma wiedzy o funduszach, nie podejmuje uchwał, więc nie dokonuje rozdysponowania tych środków.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak zwróciła uwagę, że czytała paragraf 38, który „mówi” o zmianach planu rzeczowo-finansowego w ciągu roku budżetowego, którego dokonuje sołtys z radą sołecką. Te wcześniejsze zapisy regulują niejako „na początku” rozdysponowanie tych środków, które są do dyspozycji sołectwa przeznaczone i to zarówno funduszu sołeckiego, ale ten fundusz rządzi się innymi prawami, bo on jeszcze się rządzi ustawą o funduszu sołeckim, natomiast te środki, które są przydzielone do dyspozycji sołectwa, czyli „ten mały fundusz” dla jednostek pomocniczych, to właśnie tutaj też jest opis, jak on powinien być wydawany.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że pewne nieścisłości interpretacyjne, które tutaj są, mogą zostać usunięte, ponieważ aktualnie Komisja Statutowa pracuje nad nowelizacją statutów sołectw. Myśli więc, że te uwagi byłyby cenne,   
żeby właśnie uściślić zapisy tak, aby nie było wątpliwości.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania zwróciła uwagę,   
że „na wczorajszej komisji” padły również zapytania a propos zmian dotyczących dodatkowych wynagrodzeń dla „naszej” Straży Miejskiej i „mieliśmy otrzymać” odpowiedź, bo „uzyskaliśmy wiedzę”, iż dotyczy to godzin nadliczbowych – jak to się dzieje, że tyle ich jest i ile tych godzin, jak to wygląda. Zapytała przy tym, czy taką wiedzę na dzisiaj „możemy otrzymać”, ponieważ dodatkowa kwota „sześćdziesięciu tysięcy” wydała się członkom „komisji” bardzo duża.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przeprosiła, że nie powiedziała tego referując uchwałę. Następnie poinformowała, że jeżeli chodzi o Straż Miejską, to skala nadgodzin   
na przestrzeni roku na wszystkich pracowników oscyluje około 400 nadgodzin. Te środki nie były uwzględnione w budżecie, aczkolwiek jak prosiła o dokonanie bardzo dokładnego przeliczenia, to „ta kwota 50 tysięcy jest z małą górką” i to jest około 10.200,00 zł więcej   
niż na dzisiaj liczone zapotrzebowanie. To jest praca głównie w niedziele i święta – tam jest też taki dodatek liczony: on jest stuprocentowy, także to niestety powoduje, że ta kwota jest większa niż normalnie wynagrodzenie za pracę.

Radny Arkadiusz Cebulski oświadczył, że nie był wczoraj na posiedzeniu Komisji Budżetu   
i Finansów, bo miał inne sprawy, ale pierwsze jego pytanie dotyczy właśnie Straży Miejskiej, czy nie ma jakiegoś sensownego ustalenia tych godzin na początku roku, a nie: „wychodzą, wychodzą, wychodzą”, bo przecież „59 tysięcy to jest kupa pieniędzy, przy stówce   
na godzinę”, to on dziękuje. To jest dla niego trochę niezrozumiałe, jak dla reszty radnych,   
a można to byłoby jakoś – nie wiadomo jemu: przecież są pewne rzeczy powielane. Co roku są pewne imprezy, są Dni Mosiny et cetera i to wszystko można wyliczyć i zliczyć, a nie   
„60 tysięcy na 400 nadgodzin”. Stwierdził też, że czuje się jak gdyby troszeczkę, bo sam wywołał temat ul. Farbiarskiej, 2 lata temu już jak „zostaliśmy powołani” na funkcje radnych, tego domu na ul. Farbiarskiej, gdzie „ta pani” była, ta eksmisja itd. Tutaj jest, że Komisja Budżetu i Finansów odrzuciła wykup „tego domu”, tylko nie wiadomo jemu, czy „państwo wiecie”, iż na dzień dzisiejszy pan ………………. ma „140 tysięcy” wobec Gminy roszczeń. Przyjmując, że byłoby to 70 %, bo tyle mniej więcej sąd zasądza, to jest „100 tysięcy”,   
czyli „musimy myśleć” o tym, iż „te 328 tysięcy”, które zresztą wycenił rzeczoznawca powołany przez Gminę, trzeba jak gdyby pomniejszyć o „100 tysięcy”, bo tak to będzie. Zapewnił także, że nie mówi tutaj, iż „coś tam”, ale podejrzewa, bo takie jest oświadczenie pana ……………., że notarialnie podpisałby umowę, iż się zrzeka tych wszystkich roszczeń,   
czyli „mamy” tę kwotę faktycznie dużo mniejszą. Rozmawiał z panem ……………., że on to notarialnie podpisze, żeby nie było sytuacji, iż coś takiego zaistnieje, „że nie”. Myśli więc,   
że to nie będzie „328 tysięcy”, tylko trzeba to pomniejszyć o kwotę dużo mniejszą,   
a na wolnym rynku, w centrum miasta „nie kupimy” mieszkania, z którego można zrobić   
4 mieszkania małe, dla starszych ludzi na parterze.

Radny Ryszard Rybicki przypomniał, że dopiero „żeśmy mieli sytuację na ul. Słowackiego”, z którego mieszkania „wyprowadzaliśmy” ludzi, bo mieszkało w jednym budynku troje lokatorów i „stale były wojny”, gdyż wiadomo, jacy lokatorzy tam byli. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, „czy chcemy tego samego na ul. Farbiarskiej”.

Radny Arkadiusz Cebulski stwierdził, iż na ul. Słowackiego ktoś dopuścił do patologii,   
bo „wszyscy wiemy”, że wpuszczone zostały rodziny, które były patologiczne. Od samego początku było wiadomo, że pani jedna, druga – był tam problem z alkoholem, a przecież   
„te mieszkania można z góry przeznaczyć dla osób starszych”, których też jest w gminie bardzo dużo i mają problemy lokalowe. Tu nie można wychodzić z założenia, że od razu będzie dochodziło „do takich sytuacji”, zresztą to nie jego interes, ale tak tylko…

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła,   
że „dowiedzieliśmy się”, jako członkowie „komisji”, stąd „nasz” wniosek, iż „pan”, jeżeli „tego mieszkania nie wykupimy”, wystąpi o to odszkodowanie, a już była mowa wcześniej,   
że jeżeli „wyprowadzimy tę panią”, to „pan” nie będzie od „nas” żądał odszkodowania. „My mamy zasądzone to odszkodowanie i jesteśmy tego świadomi”, że ten „pan” to odszkodowanie ma prawo od Gminy uzyskać. W związku z tym „nie mamy” żadnej gwarancji, że powstanie tego typu sytuacja, iż „nie będziemy tego odszkodowania płacić”,   
a tym bardziej wykup mieszkania za proponowaną kwotę był analizowany przez Komisję Budżetu i Finansów i radni znaleźli o wiele tańsze mieszkania, samodzielne domy, które były jeszcze tańsze.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że to, iż „pan radny” mówi, że „tam” mogą zamieszkać osoby spokojne i starsze – nigdy „nie będziemy mieć gwarancji”. Zawsze, jeżeli w jednym domu „będziemy mieć sytuację”, że pół domu jest własnością prywatną,   
a pół to mieszkania komunalne, czy socjalne, będzie to ryzykowne dla Gminy. Uważa, że nie jest to dobre rozwiązanie i też czuje się tutaj, podobnie jak radny Ryszard Rybicki, wprowadzona w błąd, bo wielokrotnie „pan” o tym mówił i też odniosła wrażenie,   
iż problem się rozwiąże, jeżeli „my wyprowadzimy tę panią z tego mieszkania”. Ona otrzymała bardzo dobre mieszkanie po to, żeby ten problem rozwiązać: dużo lepsze niż gdyby to była inna sytuacja, czyli Gmina poniosła stratę, bo musiała wytracić ze swojego zasobu mieszkaniowego bardzo cenne mieszkanie. Wydaje jej się, że troszeczkę ta postawa pana ………….. jest zaskakująca, bo „my staraliśmy się problem rozwiązać” i wykup „tego mieszkania” w drogiej lokalizacji – takie argumenty wczoraj padały – to nie jest lokalizacja na mieszkania socjalne, gdyż na ceny mieszkania rzutuje położenie w ścisłym centrum.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił się o wyjaśnienie, gdzie „ta pani” została ulokowana   
w tym drogocennym mieszkaniu.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że „ta pani” otrzymała mieszkanie przekształcone specjalnie na socjalne, żeby umowa trwała tylko 2 lata   
– przy ul. Sowinieckiej: „dom nauczycielski”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała, jaki jest metraż tego mieszkania.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że nie pamięta.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że chciał zapytać o dofinansowanie do zakupu łodzi, które zostało zmienione na dofinansowanie do innego sprzętu. Zwrócił się przy tym   
o wyjaśnienie, czym jest podyktowana taka dość nagła decyzja: skąd się wziął pomysł dofinansowania łodzi i dlaczego z niego zrezygnowano.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że wydawało się na pewnym etapie, iż pomysł dofinansowania łodzi jest pomysłem słusznym, biorąc pod uwagę sposób rozwoju gospodarczego Gminy na przyszłe lata, ale po przeanalizowaniu skutków tak podjętej decyzji, okazało się, że mogą być z tym związane wieloletnie, dodatkowe wydatki, które nawet mogą być niekontrolowalne. Druga rzecz to jest pojawienie się drugiej łodzi, która została   
bez wiedzy „Burmistrza” już zaproponowana do kolejnej lokalizacji – konkretnie chodzi   
o OSP Radzewice. Oświadczył przy tym, że nic na ten temat nie wiedział. Powziął taką wiedzę „zupełnie innymi kanałami”. Uważa, że to powinno nastąpić równocześnie   
z propozycją zakupu łodzi. Po uzyskaniu środków od ubezpieczyciela po naprawie wozu strażackiego, który uległ częściowemu zniszczeniu, pozostały środki, za które, łącznie   
z jakimiś środkami, nawet „nie wiemy”, jakimi, bo „pan Michał” nie był w stanie tego wczoraj przedstawić „na komisji”, pojawił się zakup wozu: samochodu osobowego, który jest samochodem dowódczym w tej chwili w OSP Mosina – też bez wiedzy „Burmistrza”. Oczywiście „Burmistrz” nie musi takiej wiedzy mieć, ale jeżeli „rozpatrywaliśmy” możliwość wydatkowania dodatkowych środków z budżetu Gminy na dofinansowanie do łodzi,   
to w dobrym tonie było poinformować „Burmistrza”, że tak to właśnie będzie się odbywało. Wówczas „nasza” decyzja byłaby zgoła inna. Można było te środki przeznaczyć   
na dofinansowanie łodzi, gdyby była potrzeba dofinansowania niewielkiej ilości, być może „byśmy się zgodzili”, aczkolwiek te argumenty „mówiące” o konieczności szeregu szkoleń, jakie trzeba byłoby przeprowadzić, być może zbudowania hangaru dla tej łodzi, bo to jest łódź zupełnie innego „kalibru” niż ta obecna i następnego hangaru dla łodzi już posiadanej,   
a przekazanej do OSP Radzewice, więc „widzimy”, że to jest szereg komplikacji. Oprócz tego, w kwestiach formalnych – sprawy związane z bezpieczeństwem na ciekach wodnych   
na terenie gminy Mosina, wyjaśniał wczoraj „pan Kaczmarek”, który jest odpowiedzialny między innymi za sprawy bezpieczeństwa Gminy. Zrobił to na tyle obszernie, że przekonał również radnych, wcześniej jego do tego, iż „taka” decyzja byłaby błędem: zakup tej kolejnej łodzi. Być może w następnych latach, może za 10, 15 lat, jeżeli Gmina pójdzie ze swoim rozwojem w kierunku rozwoju turystyki, sportu, rekreacji szeroko rozumianej z udziałem właśnie tego typu cieków, to można to rozważać, aczkolwiek „wiemy doskonale”, że są specjalne organy do tego powołane, które dysponują „takim sprzętem” i w każdej chwili mogą ten sprzęt udostępnić. Stąd też taka decyzja. Ona zapadła dosłownie „na 2 dni przed komisją wczorajszą”.

Radny Dominik Michalak przypomniał, że kadencja rozpoczęła się w roku 2014. Oświadczył przy tym, że nie miał świadomości, bo wczoraj nie mógł być do końca posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów, iż OSP Pecna nie posiada swojego sprzętu hydraulicznego, który jest niezbędny do realizowania tych zadań. W związku z tym troszeczkę się dziwi,   
że „przystąpiliśmy” do tego systemu, jako jednostka gminna OSP, nie mając tego swojego sprzętu. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy wcześniej były takie wnioski o zakup tego sprzętu, bo to jednak jest sprawa pilna, wyszła dosyć późno i w zasadzie znowu „za pięć piąta”,   
gdyż „się dowiedzieliśmy” wczoraj dopiero „na komisji”. Takie rzeczy to są dosyć istotne sprawy z punktu widzenia funkcjonowania tej jednostki, w związku z czym uważa, że ten sprzęt już powinien być zakupiony 2 lata temu.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przekonanie, że z pewnością do tego doszłoby, natomiast „my musimy pamiętać” wciąż, iż w 2015 r. „działaliśmy” na budżecie, „któregośmy sami nie ustalali”, co najwyżej „wprowadzaliśmy” poprawki do tego budżetu   
i „musieliśmy realizować” ten, który był. Oprócz tego „mieliśmy zapewnienie” wypożyczającego sprzęt, że pozostanie on w jednostce w Pecnej. W ostatniej chwili „dowiedzieliśmy się”, że zostanie zwrócony i przekazany innej jednostce. To zmusiło „nas” też do tego, żeby intensywnie myśleć o tym, aby ten sprzęt znalazł się na wyposażeniu jednostki, która będąc w „krajowym systemie”, nie wyobraża sobie, żeby tego sprzętu nie posiadała – nie mogłaby wypełniać podstawowych zadań związanych z oczekiwaniami tego systemu. Gdyby nie zapewnienie, że ten sprzęt zostanie jednostce przekazany na własność, pewnie „byśmy też bardzo ostrożnie podchodzili” do kwestii wprowadzania jednostki   
do „krajowego systemu”, jak również do dalszych planów z tym związanych. Stąd te decyzje i to wszystko odbywało się w sposób taki nerwowy. Wcześniej bywało tak, że te środki, które były wyznaczone na wsparcie jednostek, były w dużej mierze rozdzielane z udziałem „pana Michała” na terenie jednostki mosińskiej, w związku z czym nie zawsze można było racjonalnie wydatkować te środki na sprzęt dla poszczególnych jednostek, które poza Mosiną się znajdowały. Teraz „racjonalizujemy” to, „staramy się” w taki sposób rozdzielać środki   
i przydzielać sprzęt, żeby trafiał do poszczególnych jednostek, stanowiąc siłę właśnie tych jednostek wokół sołectwa, a nie tylko koncentrować się na zasobności jednostek miasta Mosina.

Radny Dominik Michalak zwrócił się o wyjaśnienie, czy kwota „sześćdziesięciu tam tysięcy”, którą „przeznaczamy”, jest wystarczająca na zakup tego podstawowego sprzętu i „nie będziemy musieli już nic dokupywać” oraz czy to będzie fabrycznie nowy sprzęt.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że jest to fabrycznie nowy sprzęt. To jest minimum, jakie jest wymagane w tej kwocie. Jest to do przyjęcia w „krajowym systemie”.   
W przyszłości jednostka musi być doposażona, „wiemy doskonale”, że czeka „nas” wymiana wozu dla tej jednostki. To też jest wymóg bycia w tym systemie ratowniczym. „Wiemy” też skądinąd, żeby aby ten system był sprawny i działał sprawnie na terenie całej gminy, jednocześnie mając możliwość wykonywania tego typu zadań w gminach ościennych, bo tak to wszystko działa, po to są te jednostki powoływane, musi być cały czas doposażana,   
a strażacy muszą być szkoleni. To też są środki finansowe.

Radny Zdzisław Gierek stwierdził, że odnośnie pytania radnego Dominika Michalaka o to, dlaczego „ten sprzęt” nie był wnioskowany wcześniej – był wnioskowany od 10 lat,   
co zebranie „nasze” walne było składane pismo, ale niestety rządził pieniędzmi komendant Kołodziejczak i nigdy „nie udawało nam się tej hydrauliki pozyskać” z dotacją   
lub bez dotacji, także tak to wyglądało. Dotacja była złożona, dlaczego ta dotacja nie została w tym roku zrealizowana, tego „nie wiemy” też: „nie dostaliśmy żadnych pism ani z powiatu, ani z województwa”, dlaczego ta hydraulika nie została „nam” przyznana. Zapewnił też,   
że będzie to wystarczający, to jest podstawowy sprzęt i to będzie nowy sprzęt.

Radny Dominik Michalak zapewnił, że pytał o to, czy ta kwota starczy, „żebyśmy potem nie musieli jeszcze: a to trzeba dokupić albo, albo to”, więc to jest okazja, żeby przedyskutować jeszcze.

W trakcie tej dyskusji na Salę Reprezentacyjną przybyli kolejno: radny Andrzej Raźny, radny Roman Kolankiewicz i radny Zdzisław Gierek, tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 21 radnych.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że chciałaby tutaj, ponieważ „komisja” przegłosowała 2 wnioski i być może „nie jesteśmy jednomyślni”, to zanim „przejdziemy   
do głosowania całego projektu”, chciałaby poddać te wnioski pod głosowanie. Pierwsza sprawa to jest właśnie zakup tego sprzętu hydraulicznego dla OSP Pecna, a drugi wniosek: rezygnacja z planów zakupu mieszkania.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania zwróciła uwagę, że w sprawie sprzętu to była autopoprawka „Burmistrza”, także chyba tego „nie musimy głosować”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek, aby zrezygnować   
z zakupu mieszkania przy ul. Farbiarskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 16 głosami „za”,   
przy 2 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Następnie wyznaczona do tego przez przewodniczącą obrad Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2016   
wraz z autopoprawkami i przegłosowaną wcześniej poprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIX/388/16 w powyższej sprawie 16 głosami „za” (radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Tomasz Łukowiak, radny Marian Osuch, radna Małgorzata Rajkowska, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska), przy 5 głosach „wstrzymujących się” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radna Wiesława Mania i radny Dominik Michalak).

*Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2016, stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Uchwała w sprawie zmiany WPF na lata 2016-2022.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata   
2016-2022 wraz z autopoprawkami.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt uchwały” wraz ze zmianami, które przedstawiła i omówiła na posiedzeniu komisji Skarbnik Gminy Mosina.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że między innymi jest taka zmiana: zmniejszenie wydatków na infrastrukturę turystyczną. Zapytał przy tym, czy ten punkt potencjalnie obejmowałby na przykład ścieżki rowerowe, bo jest to niepokojące, że w tym kierunku mało „inwestujemy”, a tutaj pojawia się jeszcze informacja, że jest zmniejszenie wydatków   
na 2017 rok.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że w kwestii ścieżek rowerowych przede wszystkim chodzi o drogę 431 Kórnik-Stęszew. Ta droga ma być przebudowywana i „nasze” zapytania kierowane do Zarządu Dróg Wojewódzkich w kwestii właśnie poruszonej,   
czyli ścieżek, „dostajemy odpowiedzi”, że te ścieżki również są planowane i będzie to realizowane w czasie przebudowy tych dróg. „Nie znamy” momentu, kiedy to nastąpi,   
bo takiej informacji „nie otrzymaliśmy od zarządu wojewódzkiego”, natomiast na kolejne pytania, które „kierowaliśmy” w tej kwestii po to, żeby móc rozpocząć takie zadania   
we własnym zakresie, czy w partycypacji, „dostajemy odpowiedzi uspokajające”, że będzie to uwzględniane. Prawdopodobnie na etapie rozważania tych kwestii projektowych i samej przebudowy te ścieżki będą tutaj ujęte.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że w programie nazwanym infrastruktura turystyczna, która ma na celu poprawę układu komunikacyjnego, rzeczywiście jest zmniejszenie środków, ale to są tylko wydatki dotyczące modernizacji   
pl. 20 Października, czyli ścieżki są w tej infrastrukturze drogowej i tam środków jest więcej.

Następnie w związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2016-2022 wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIX/389/16 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Uchwała w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości opłaty targowej.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek opłaty targowej.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt uchwały”.

Radny Andrzej Raźny zwrócił uwagę, że paragraf 2, to, co ostatnio chyba było: „określa się wysokość stawek opłaty targowej na 2017 rok w następujących kwotach…”, a to są kwoty dzienne. Oczywiście w paragrafie 3 jest ust. 2: „poboru opłaty targowej dokonuje się codziennie w drodze inkasa”, ale generalnie z treści paragrafu 2 wynika, że to jest na 2017 rok opłata i to jest pytanie, czy tak to powinno wyglądać, czy „nie powinniśmy wskazać” jednak, że jest to opłata dzienna, w jakiś sposób.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że w ustawie o podatkach   
i opłatach lokalnych „jest powiedziane”, iż stawka opłaty targowej nie może przekroczyć 751,65 zł dziennie, czyli jest to niejako jednoznaczne z tym, że jest to opłata dzienna za każdą czynność dokonywaną na targowisku.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że dla czytelnika rzeczywiście może jakaś wątpliwość pozostać. Może „dopiszmy”, żeby nie budziło to wątpliwości.

Radca prawny Anna Czubińska stwierdziła, że zostawiłaby taki zapis, jaki był, ponieważ   
w tym momencie „zmienimy” zapis paragrafu 2 i „wprowadzimy” słowo: „dziennej”,   
to zaczną być wątpliwości, czy w takim razie istnieje opłata nocna, skoro jest zapis „dzienna” i pytanie co z „nocną”. Tak więc, jeżeli jest paragraf 3, który pewne rzeczy uszczegóławia, to zostawiłaby to w takiej formie, w jakiej jest przedstawione. Oświadczyła przy tym, że trudno jest się jej wypowiadać, ponieważ to nie ona opiniowała tę uchwałę, natomiast jeśli „wprowadzilibyśmy” zmiany w zapisie paragrafu 2, to jeżeli tu „mówimy” o opłacie dziennej targowej, to mogą się pojawić wątpliwości, czy w takim razie istnieje coś takiego, jak nocna opłata. Doprecyzowuje to paragraf 3 oraz „ustawa”, bez wprowadzania zmian.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przekonanie, że punkty 1 i 2 paragrafu 3 dostatecznie wyjaśniają omawiane pojęcia, w szczególności drugi człon zdania punktu 1   
i cały punkt 2 wyjaśniają dokładnie, że jest to opłata z tego dnia, w którym dokonywana jest sprzedaż i jest ona płatna w tym samym dniu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur podziękowała za cenne uwagi. Stwierdziła przy tym, że w związku z tym „wycofujemy” pomysł dopisania czegoś w paragrafie 2. „Pozostawiamy” projekt uchwały w takim brzmieniu, jak radni otrzymali.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, wyznaczona przez przewodniczącą obrad Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek opłaty targowej.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIX/390/16 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radna Małgorzata Rajkowska, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska).

*Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym na projektem uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności   
i wysokości stawek opłaty targowej, stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. Uchwała w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych   
wraz z autopoprawkami.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt uchwały” wraz ze zmianami,   
które przedstawiła i omówiła na posiedzeniu komisji Skarbnik Gminy Mosina.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, wyznaczona przez prowadzącą obrady Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIX/391/16 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radna Małgorzata Rajkowska, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska).

*Uchwała ta, wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym na projektem uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych, stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. Uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 dt żyta dla celów podatku rolnego   
   na rok 2017.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 dt żyta dla celów podatku rolnego na rok 2017 wraz OPINIĄ Nr Pod/6/2016/Poznań Wielkopolskiej Izby Rolniczej w sprawie projektu obniżenia stawek podatku rolnego na rok 2017 z dnia 4 listopada 2016 r., której kserokopia *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt uchwały”.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek powiadomił,   
że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała „projekt uchwały”.

Radny Zbigniew Grygier zapytał, czy chodzi tutaj o 1 tonę, czy o 1 kwintal, bo Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak powiedziała o cenie za tonę.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przeprosiła i stwierdziła, że chodzi oczywiście   
o 1 kwintal, bo stawka podatku to jest 2,5 kwintala ceny ogłoszonej przez prezesa GUS-u. Jeżeli „Rada” obniży, to podstawą liczenia podatku jest ta cena zamieszczona w uchwale.

Radny Zbigniew Grygier wyraził przekonanie, że w uchwale jest tona.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że dt to jest oznaczenie kwintala.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że też miała na początku wątpliwości, „rzadko się spotykamy z tym oznaczeniem”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, wyznaczona przez prowadzącą obrady Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 dt żyta dla celów podatku rolnego na rok 2017.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIX/392/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radna Małgorzata Rajkowska, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska), przy 1 „wstrzymującym się” (radny Michał Kleiber).

*Uchwała ta, wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym na projektem uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 dt żyta dla celów podatku rolnego na rok 2017, stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. Uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz materiałów pomocniczych dotyczących symulacji podatkowych na rok 2017, które *stanowią załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że „usłyszeliśmy” przed chwilą, iż jest tak przyjęte „u nas”, że tam, „gdzie mamy” najmniej metrów powierzchni, to te stawki są w górnej granicy. Zapytał przy tym, czy dobrze zrozumiał.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak zaprzeczyła i poinformowała, że od podstawy opodatkowania, która nie występuje w gminie, czyli na przykład te obszary rewitalizacji,   
to „wpisujemy” tę stawkę „z rozporządzenia”. Było 3 zł w ubiegłym roku, a ponieważ jest obniżona: jest „dwa, dziewięćdziesiąt osiem”, więc ona jest „dwa, dziewięćdziesiąt osiem”,   
a w tej tabelce, którą przed chwilą „pani przewodnicząca” prezentowała na ekranie, górne granice stawek kwotowych zostały też zamieszczone. Stwierdziła przy tym, że może podać, jeżeli „państwo chcielibyście zapisać” przy tych poszczególnych pozycjach.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że chodzi mu o coś innego. „Mamy” taką pozycję: budynki, obrót materiałem siewnym. W gminie jest bardzo mała powierzchnia tych budynków i dochód z tego podatku też jest niewielki w skali całego dochodu Gminy. Jego propozycja jest, aby być może obniżyć ten podatek, bo „mamy” go w górnej granicy stawek…

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak zwróciła uwagę, że nie ma tego podatku, obrót materiałem siewnym „ma pan zero powierzchni”.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że 341 m².

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak wyraziła przypuszczenie, że to chyba w tym drugim zestawieniu „fizycznych” – prosi, aby zobaczyć.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że tak – fizyczne, prawne – nie ma.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak powiadomiła, że „trzysta czterdzieści jeden” – to jest „3 tysiące” podatku.

Radny Roman Kolankiewicz zapytał, czy „gdybyśmy obniżyli ten podatek”, mogłoby to być potencjalnie zachętą dla inwestorów.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak oświadczyła, że nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie.

Radny Roman Kolankiewicz wyraził przekonanie, że istnieje taka potencjalna możliwość.   
Dla Gminy byłaby to nieduża strata, a być może ktoś analizując lokalizację takich budynków w okolicy, mógłby wybrać „naszą gminę”. „Mamy” też taką pozycję: grunty pod jeziorami   
i tutaj jest informacja, że jest w hektarach, bo w kolumnie „mamy” powierzchnie w metrach kwadratowych. Zapytał przy tym, czy chodzi o hektary.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania odpowiedziała twierdząco.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że wczoraj „rozmawialiśmy”   
na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów o tym, iż dobrze byłoby odnieść te stawki, które są „u nas”, do innych gmin. Takim punktem odniesienia dla „nas” są gminy powiatu poznańskiego. Poinformowała przy tym, że zrobiła takie zestawienie, to znaczy nie   
we wszystkich gminach podjęli już uchwały, niektórzy dopiero będą podejmowali te uchwały na końcu miesiąca. Niektóre gminy nowelizują tylko, zmieniają sobie jakąś jedną pozycję, natomiast pozostają przy poprzedniej uchwale, dlatego gdzie niegdzie są to daty – tam u góry – z obecnego roku, bo tam jest data podjęcia uchwały. Czerwonym kolorem zaznaczyła   
te gminy, które mają wyższą stawkę od „naszej”, zielonym te, które mają niższą, a białe pola oznaczają te gminy, które mają taką samą. Jeżeli „popatrzymy sobie” na kolumnę: Mosina,   
to „widzimy”, że „plasujemy się w takim złotym środku”, nawet bliżej dolnej granicy,   
iż od kilku lat „pozostawialiśmy” te stawki na tym samym poziomie. W gruncie rzeczy właśnie wczoraj „tak zaczęliśmy się na komisji zastanawiać”, ponieważ jest z jednej strony bardzo miło, jeżeli mieszkańcy nie mają żadnej zmiany, natomiast czasem niewielka zmiana przypadająca na głowę mieszkańca powoduje jednak jakieś zwiększenie wpływu do budżetu. „Zastanawialiśmy się”, czy nie byłoby zasadne rozważyć jakiejś drobnej zmiany. Ma tutaj taką propozycję do rozważenia, że gdyby zaokrąglić i stawkę od budynków mieszkalnych podnieść o 2 grosze, przy stawce maksymalnej 0,75 i średniej jakby w tych gminach, która kształtuje się na poziomie 0,71 – 0,72 mniej więcej, czyli nie byłaby to znacząca podwyżka. Tak samo, jeżeli chodzi o budynki, w których prowadzi się działalność gospodarczą, też   
o pewne zaokrąglenie do kwoty 20,50 zł, przy maksymalnej stawce 22,66 zł. To jest jej propozycja – jej wniosek formalny. Chciałaby jeszcze, „żebyśmy sobie uświadomili”, że tak naprawdę z tych podatków, które „my” w formie uchwały „ustalamy stawki”, to właśnie podatek od nieruchomości jest podatkiem najbardziej znaczącym. Podatek od nieruchomości od osób prawnych, tutaj „mamy” kwotę „trzynastu ponad milionów”, od osób fizycznych: „niecałe 5 i pół miliona”, pozostałe podatki, które już na tej sesji „ustalaliśmy”, są mniej znaczące. Tu w tej szarej części są te bardziej jeszcze znaczące podatki, ale „my na nie nie mamy wpływu”, między innymi tutaj jest PIT.

Wystąpienie to było oparte na prezentacji multimedialnej dotyczącej podatku   
od nieruchomości, która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że jest całkowicie przeciwko podnoszeniu podatków, bo najłatwiej drenować pieniądze „z kieszeni”, bez wysiłku, bez niczego, można usiąść   
i powiedzieć: „podnosimy podatki”. Tak najłatwiej zrobić. Stwierdził przy tym, że to Gmina ma stworzyć takie mechanizmy, żeby zachęcić inwestorów, czy innych ludzi do otwierania nowej działalności gospodarczej, do zakładania firm itd., bo z tego należy czerpać zyski   
i z tego tytułu ma gros pieniędzy wpływać do budżetu, a nie podnosić podatki   
od nieruchomości, czyli obywateli, którzy tu mieszkają. Można powiedzieć: grosz,   
czy 2 grosze, to nie jest dużo, ale w perspektywie na przykład mieszkańców wsi, gdzie mają duże obiekty, „myślimy” o ogrodach, czy w miastach, to oni na tym nie skorzystaliby,   
a wręcz odwrotnie. Jeżeli „mamy się rozwijać, mamy mieć ładne ogrody”, ładne, zadbane posesje, to chyba w „naszym” interesie jest, aby jak najwięcej takich było bogatych ludzi   
na „naszym” terenie, bo to z ich podatków „mamy żyć”, a nie ze swojego punktu widzenia wyciągać od najuboższych środki finansowe. Mechanizmy to są takie rzeczy, że nie jest tylko mechanizm przygotowania sloganu typu: „sprowadzić”. Trzeba przygotować kanalizację, drogi, inną infrastrukturę, która zachęci do osiedlania się. Oprócz budżetu „mamy” jeszcze   
na przykład starostwa, powiaty, czy inne organizacje, z których można pozyskiwać środki finansowe, dzięki którym będą inwestycje i z tego tytułu. Tak jak na przykład są firmy prywatne, które potrafią napisać wniosek, zresztą „mamy” tutaj panią w gminie, która bardzo ładnie pisze niektóre wnioski finansowe związane z kanalizacją, czy z ochroną środowiska, nawet szkoła w Krosinku, która ma uzyskać „4 miliony”, jak zostanie wybudowana, dofinansowania. W tym kierunku należy iść, a nie drenować kieszenie zwykłego podatnika   
i na tej zasadzie mówić: „bo zrobimy, zbudujemy budżet”. Najłatwiej „z kasetki” wyciągać pieniądze i powiedzieć: „rządzę”. Trzeba samemu pokazać, „jak się robi pieniądze”,   
jak te pieniądze wydać i jak z nich coś konkretnego zrobić. Oświadczył też, że składa przeciwny wniosek: zero podwyżek.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że niepotrzebnie się „pan radny” denerwuje, bo w jej wniosku nie było żadnych ogrodów, tylko były dwie pozycje. Drenowanie kieszeni podatnika jest to nieadekwatne określenie do tej sytuacji, ponieważ „popatrzmy” chociażby na sąsiednią i zamożniejszą od „nas” gminę, z dużo lepszym budżetem: Kórnik, która ma maksymalne stawki. Zwróciła przy tym uwagę, że nie proponuje maksymalnych stawek, w zasadzie jej pomysł, nie jest do niego aż tak bardzo przywiązana, chce tylko pobudzić „państwa” wyobraźnię, czy rzeczywiście jest wielką krzywdą   
dla mieszkańca partycypować w budżecie, jeżeli na przykład „my wydaliśmy, wydamy w tym roku”, o którym „mówimy”, kolejnym budżetowym, „milion dwieście” na budżet obywatelski. „Stworzyliśmy” mieszkańcom dodatkową szansę sięgnięcia po środki. Mieszkańcy zgłaszają mnóstwo wniosków, każdy chce mieć zrobioną drogę. Wydaje jej się, że tutaj „przeoczyliśmy” trochę też ten moment, iż w „wieloletniej prognozie finansowej”, może nie każdy sobie to uświadomił, „mamy zapisane 13 i pół miliona obligacji na przyszły rok”. Jest to znacząca kwota i wydaje jej się, kiedy stoją przed „nami” takie 4 duże inwestycje kubaturowe: dwie szkoły, hala i basen, to jest to takie bardzo gospodarskie podejście. Wiadomo, że „mamy” też ambitne plany i oczekiwania ze strony społeczeństwa i wydaje   
jej się, iż symboliczny grosz nie jest żadną zbrodnią przeciwko temu społeczeństwu,   
dla którego „pracujemy”.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że najłatwiej zawsze wyciągać pieniądze z czyichś „zaskórniaków”, bo przede wszystkim wszędzie, na całym świecie i w każdym państwie klasa średnia jest tą, która pobudza gospodarkę i drobne rzemiosło, nie potężne, tylko drobni rzemieślnicy, małe firmy, drobne firmy, ci rolnicy – oni stanowią trzon każdego małego biznesu. Gmina powinna właśnie stać na straży, żeby przestrzegać też prawa w sensie takim, że skoro jedna grupa płaci podatki, to powinna też zabierać się za takich, bo też jest wielu takich, którzy nie płacą podatków i sprawdzać to, chodzić itd., a nie bardzo łatwo sprawdzić w dokumentach: „aha, pan x, czy y, ma taką i taką powierzchnię domu, taki i taki ogród: tyle podatku – nie”. Szukać tam, gdzie nie płacą, a zostawić w spokoju wszystkich podatników   
i ludzi, którzy uczciwie płacą podatki. Trzeba stworzyć mechanizmy, które zachęcą tu   
do inwestowania. Myśli, że radny Arkadiusz Cebulski też mógłby coś na ten temat powiedzieć.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że radny Arkadiusz Cebulski, jeżeli będzie chciał coś powiedzieć, to się zgłosi, także dziękuje „panu”…

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że nie skończył.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała: „niech się pan zdecyduje – pan prowadzi to posiedzenie”, czy ona. Udzieliła „panu” głosu, a „pan” chce tutaj zmobilizować w tym swoim czasie antenowym radnego Arkadiusza Cebulskiego, kiedy on ma możliwość naciśnięcia przycisku. Rozumie, że „pan” skończył wypowiedź.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że przysługuje jemu czas, zgodnie z tym, co „pani” ma w „statucie” zapisane: każdemu radnemu przysługuje czas – korzysta z tego i ma zamiar go wykorzystać w pełni, tak jak „mówi statut”. Oświadczył przy tym, że składa wniosek przeciwny „pani”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przekonanie, że dobrze byłoby „rzucić” jakimiś liczbami, bo w zasadzie „mówimy” tylko o teoretycznych wartościach. Natomiast, jeśli „odniesiemy się” do zmian podatku od nieruchomości – to są te dwie pierwsze pozycje,   
w punkcie jeden pozycja a) i b) przytoczonej tabeli. „Gdybyśmy wykorzystali możliwość” maksymalizacji podatku od 1 m² dla budynków mieszkalnych, byłby to przyrost wpływów rzędu 600.000,00 zł. Może się mylić o kilkadziesiąt tysięcy, ale chodzi o ilość. „Gdybyśmy to zmienili” w takiej formie, jaka była zaproponowana – jest to około 170.000,00 zł od każdego grosza, około „osiemdziesięciu dziewięciu tysięcy złotych przyrost wpływów do naszego budżetu”. Inaczej natomiast wygląda sprawa zwiększenia podatku związanego   
z prowadzeniem działalności gospodarczej. Tutaj już podwyższenie do granicy maksymalnej, to jest wzrost wpływów o około 1.500.000,00 zł, natomiast zaproponowana wartość dziś,   
to jest wpływ około 100.000,00 zł – bardzo symboliczny. Myśli, że na pewno „nie powinniśmy rezygnować” z możliwości zmiany „naszego” stanowiska w kwestii wysokości podatków, ale jest pytanie, czy po ubiegłorocznych obniżkach, przynajmniej w tych dwóch bardzo ważnych grupach, przeprasza – w jednej grupie: od działalności gospodarczej i też   
od środków transportowych. W przypadku środków transportowych, „mamy” odzew pozytywny. Obniżenie tego podatku spowodowało wzrost wpływów. Wydaje się jemu, że to będzie dość istotny procentowy wzrost wpływów, ale analizę tego „przedstawimy na koniec roku”. Natomiast jeśli chodzi o podatek z tych powierzchni z działalności gospodarczej, takiej analizy jeszcze „nie mamy” i żeby móc ją osiągnąć, „musimy poczekać do końca roku”, kiedy „będziemy już mieli” wszystkie wpływy. Wówczas „możemy wyciągnąć wnioski” co do tego, czy rzeczywiście „tą drogą powinniśmy pójść”. Wydaje się jemu, że patrząc na gminy ościenne, „powinniśmy zweryfikować” swoje stanowisko, ale od „osiemnastego roku”. „Poczekajmy” z tą decyzją, bo te zmiany – oczywiście rozumie, że byłyby delikatne   
i sygnalizowałyby „naszą” wolę: to też jest istotne, żeby nie przyzwyczajać społeczeństwa   
do tego, że przez wiele lat nic się nie dzieje, bo potem każda zmiana, nawet o grosz, wywołuje reakcje istotne dla „naszego” samopoczucia. Myśli, że w kwestiach podatków taki interwał dwuletni jest bardzo bezpiecznym, co 2 lata, żeby był jeszcze przez „nas” postrzegany, iż to się dzieje, że to jest zjawisko, które jest nieuchronne, natomiast skala jego może być różna, wyrażona poprzez wartości tych przyrostów. „Nie powinniśmy rezygnować” z możliwości podnoszenia podatków, dlatego, że koszty funkcjonowania „naszego życia” cały czas nieubłaganie rosną, nawet przy deflacji, którą dzisiaj „mamy”, to niestety tak jest.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy w ogóle jakiekolwiek zmiany   
w stawkach podatkowych powodują dużą pracę urzędników, jeżeli chodzi o zmianę tych nakazów podatkowych, które są wysyłane do mieszkańców.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak zapewniła, że nie ma z tym żadnej pracy,   
bo w system „wpisuje się” stawkę, on „z automatu” przelicza i decyzja się drukuje. Tak,   
czy inaczej „musimy stawki podatkowe wprowadzić”, bez względu na to, czy one są takie same, czy inne i system to „z automatu” przelicza.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że wypowiedź radnego Waldemara Wiązka prawie   
jak świętej pamięci Andrzeja Leppera. Mówienie o tym, żeby nie podnosić podatków,   
bo ludzie ciężko pracują itd., ale też „musimy wziąć pod uwagę” takie czynniki zewnętrzne,   
jak coroczny wzrost dochodów mieszkańców, średnia płaca rośnie, do Mosiny teraz będzie wpływać co roku 20.000.000,00 zł z tytułu „500 plus”, także społeczeństwo raczej nie ubożeje, jeżeli chodzi o dochody, tylko się bogaci. Poza tym te pieniądze, które „zbierzemy” z podatku, jednak wrócą do tych mieszkańców w postaci szkół: w Krosinku na przykład,   
w Czapurach, poprzez wybudowanie basenu itd. – z czegoś te pieniądze trzeba brać, tak się jemu wydaje, a tu akurat kwestia podniesienia, zaokrąglenia tego podatku, myśli, że aż tak bardzo nie zirytuje mieszkańców i nie wyjdą na ulice, żeby protestować przeciwko jakiejś nadmiernej polityce fiskalnej wobec mieszkańców i też chyba się nie wyprowadzą od razu   
do jakiejś innej gminy, zostawiając tutaj swoje domy i rodziny.

Radna Maria Witkowska zwróciła uwagę, że „mamy” też grupę emerytów, rencistów, osoby samotne, które „mają” podwyżkę renty raptem 5 zł na jakiś czas i oni też płacą podatki,   
a niejednokrotnie na wsiach są to osoby samotne, które oprócz rat podatku jeszcze muszą utrzymać mieszkanie, wykupić leki i muszą żyć, także dla nich każdy pieniądz jest ważny.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że „pani wiceprzewodnicząca” na pewno wie, iż jest możliwość zwrócenia się do organu podatkowego, czyli do „Burmistrza”,   
o rozłożenie płatności na raty, bądź obniżenie podatku, bądź w ogóle odstąpienie od jego poboru od danej osoby, jeżeli wskazują na to obiektywne kryteria finansowe, życiowe   
i bytowe danego podatnika.

Radna Maria Witkowska zwróciła uwagę, że te osoby są bardzo ambitne. To są starsze osoby i one nie dojedzą, ale podatek zapłacą. One nie chcą korzystać z takich ulg, nie mają odwagi iść do „urzędu” i prosić, bo całe życie byli nauczeni, że trzeba za wszystko płacić i taką postawę honorową wykazują, iż to, co jest do zapłacenia, należy zapłacić, nawet kosztem tego, że nie dojedzą.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zaproponowała: „weźmy osobę x”, która ma   
100 m² powierzchni. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, jaki zapłaci roczny podatek obecnie, według „tej stawki”.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że jeżeli 0,68 zł jest za 1 m²,   
to razy 100, to jest 68 zł rocznie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że jeżeli „podnieślibyśmy” o te 2 grosze, to zapłaci 2 zł więcej. Mówiąc o finansach, „patrzmy dookoła”, bo warto jest zobaczyć,   
co robią inne gminy i „nie demonizujmy, że wyciągamy ludziom z portfela, czy z kieszeni, ostatni grosz”, bo 2 zł, w ogóle kto nie schyla się po grosz, nigdy nie będzie bogaty. Jeżeli   
na przykład tak łatwo „my, stanowiąc tutaj prawo, rezygnujemy z tych rzeczy, kwot drobnych”, a z kwot drobnych składają się właśnie budżety. Tak więc „rozmawiajmy” na ten temat bez „takich” emocji. Zapytała przy tym, czy podwyżka o 2 zł rocznie jest dramatem   
dla jakiejkolwiek osoby – nie sądzi.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że przed chwilą przedstawiono „nam” radnym obowiązujące górne granice stawek podatkowych, przedstawiono „nam” propozycje groszowego podniesienia podatku na terenie „naszej” gminy. Oświadczyła przy tym,   
że będzie za tym wnioskiem, który został złożony przez „panią przewodniczącą”.

Radny Dominik Michalak stwierdził, że „rozmawiamy” o podatkach – poważne sprawy, sprawa znowu wychodzi „za 5 piąta”, bo wczoraj to „poruszyliśmy”. Troszeczkę jest mu przykro, że znowu w takim terminie „rozmawiamy” o takich poważnych sprawach, bo to nie jest tak, iż teraz „na poczekaniu podejmiemy decyzję”. Argumenty z prawa i z lewa są słuszne, trzeba wszystko wypośrodkować, ale nic w pośpiechu. Myśli, że to jest za poważny temat, żeby podchodzić do tego, aczkolwiek rozumie intencje podniesienia, czy wyrównania   
i intencje tutaj „pana Waldemara” odnośnie sprzeciwu wobec tej podwyżki. To jest bardzo poważny temat i „nie róbmy”, bo odnosi takie wrażenie, że od kilku miesięcy „pracujemy” pod presją czasu: „za piętnaście czwarta odbywa się komisja”, która opiniuje jakieś ważne uchwały, także apeluje do radnych przed głosowaniem, „żebyśmy nic nie robili w pośpiechu”.

Radny Tomasz Łukowiak powiadomił, że w międzyczasie przeliczył tę podwyżkę o 2 grosze od „mieszkalnych” i od „działalności” o 16 groszy – wychodzi na to, iż w tym momencie „nasz” budżet wzbogaciłby się o całe „65 tysięcy” w dużym takim zaokrągleniu.   
Wydaje się jemu, że ta kwota jest dość niewielka, mało znacząca, pytanie może,   
ile „wybudujemy” chodnika, czy coś w tej materii…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że starczy „nam” na nadgodziny dla Straży Miejskiej, a skądś trzeba te pieniądze brać.

Radny Tomasz Łukowiak stwierdził, że jeżeli chodzi o nadgodziny dla Straży Miejskiej,   
to wydaje się jemu, iż jeżeli ta straż byłaby w sposób prawidłowy prowadzona, kwestie grafików pracowników są jemu ze względów zawodowych dość bliskie, że te nadgodziny mogłyby być w zdecydowanie mniejszym wymiarze, bądź mogłoby ich wręcz nie być. Tak więc pytanie, czy „my po prostu tutaj rozmawiamy” o podatku i „sześćdziesięciu pięciu tysiącach naszego zysku” po to, „żebyśmy mieli po prostu na straż pożarną”, czy o tym,   
żeby pewne organy „naszej gminy” odpowiednio działały.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapewniła, że żartuje mówiąc, iż… Stwierdziła też,   
że wykonała pracę, poświęciła wiele godzin po to, żeby podzielić się z „państwem” swoimi refleksjami. Co „państwo” z tym „zrobicie”, to jest „państwa” problem. Powędrowała po tych gminach i doszła do pewnego poglądu. Oświadczyła przy tym, że nie oczekuje, iż „państwo musicie ten pogląd podzielić”, ale kiedy „będziemy uchwalać budżet” i „każdy będzie   
z państwa radnych wyciągał rękę i mówił, że jeszcze to, jeszcze to dla mnie”, to tak naprawdę z rzeczy drobnych składa się całe „nasze” życie, nie tylko budżet, także „nie lekceważmy żadnego wpływu do budżetu”.

Radny Tomasz Łukowiak zapewnił, że to rozumie, jest nawet skłonny przychylić się   
do głosów „kolegów i koleżanek radnych”, iż ten temat jest bardzo poważny, nad którym byłoby trzeba się w dłuższej jakiejś perspektywie czasowej zastanowić, przeanalizować, odnieść się do tych gmin, „które pani nam tutaj pokazała” oraz zająć i rzeczywiście zastanowić się nad jakimś stanowiskiem, czy w dalszym ciągu „mamy być” taką gminą bardzo przyjazną, o czym mówił radny Marian Jabłoński wczoraj chociażby „na komisji”,   
że „do Mosiny, bo w Mosinie tanio”, czy to ma być „nasza” jakaś tutaj zachęta i „nasz” argument na pozyskiwanie mieszkańców albo na nietracenie mieszkańców, czy „my po prostu przychylamy się i idziemy w te górne granice, które określa po prostu przepis i trzymamy się tych wszystkich górnych przepisów, tak jak mówi ustawa”. Jeżeli społeczeństwo staje się coraz bardziej zamożne, to tylko bardzo dobrze i „powinniśmy się z tego powodu cieszyć”,   
bo to społeczeństwo wydaje się jemu, iż przy „naszym” potencjale Mosiny w większości   
te pieniądze, tę swoją zamożność konsumuje na terenie miasta i gminy Mosina – z tego tylko cieszyłby się. Niech ci ludzie będą coraz bogatsi, a nie uważa, że to ma być pretekst, „żebyśmy akurat teraz mieli na szybko próbować po prostu po 2 grosze, czy po kilkanaście groszy w dwóch newralgicznych”, może newralgicznych niekoniecznie, pozycjach te podatki podnosić. Dlatego też składa wniosek o zakończenie dyskusji i o pozostawienie podatków   
na tym samym poziomie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że w związku z wnioskiem „pana radnego” myśli, iż „wszyscy będziemy za tym, żeby na tym poziomie zakończyć,   
to znaczy nie będziemy przyjmować już nowych zgłoszeń”, natomiast do wyczerpania listy mówców.

Radna Maria Witkowska oświadczyła, że w związku z tym, co „pani przewodnicząca” powiedziała – wierzy, iż „pani” się napracowała „w tej tabelce”. W związku z tym składa wniosek formalny, aby tabele te opublikować w najnowszym numerze „Informatora Mosińskiego”, żeby mieszkańcy mieli możliwość zapoznania się, że „my te stawki jednak mamy stosunkowo niskie” i opisać, iż Mosina jest przyjazna mieszkańcom, ale w związku   
z tym, że „mamy takie stawki”, nie wszystkie inwestycje w odpowiednim tempie są robione. Można dać taką właśnie informację, bo „my: radni i sołtysi przekazujemy ludziom”,   
bo roznosząc nakazy pytają się, „ile podniósł podatek”. „My mówimy: nic”, ale w związku   
z tym, też nie będzie dużo inwestycji i to trzeba ludziom uświadomić i między innymi opublikować te „stymulacje” podatkowe, które „pani Maria” przygotowała oraz to, co pani Małgorzata Kaptur przygotowała, tę prezentację, którą „nam” tu pokazała.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że ma prośbę, bo nie wie, jak „pani przewodnicząca” będzie chciała przegłosować te wnioski, które padły: w jakiej kolejności. Natomiast jeżeli dojdzie do głosowania nad wnioskiem „pani przewodniczącej”, to ma propozycję,   
aby zagłosować odrębnie „za tymi dwoma pozycjami”. Oświadczył przy tym, że jego wniosek formalny jest taki, żeby w pozycji „budynki, obrót materiałem siewnym” osoby fizyczne, zmienić propozycję tej stawki z maksymalnej na stawkę 8,50 zł. Tym sposobem będzie to najniższa stawka w zestawieniu okolicznych gmin. Jednocześnie Gmina straciłaby w tym momencie na dochodzie prawie 700 zł w skali roku, natomiast być może będzie to zachęta dla lepszych inwestorów.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że formalny wniosek został złożony na temat tej uchwały, żeby zakończyć dyskusję. Komisje branżowe się wypowiedziały w tym temacie. Zwrócił też uwagę, że „500 plus” to jest dla dzieci, żeby ułatwić rodzinom życie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek, aby podnieść stawkę od budynków mieszkalnych z 0,68 zł do 0,70 zł za 1 m².

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła powyższy wniosek 14 głosami „przeciw”, przy 5 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek, aby podnieść stawkę od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej z 20,34 zł   
do 20,50 zł za 1 m².

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła powyższy wniosek 16 głosami „przeciw”, przy 3 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek, aby obniżyć stawkę od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym z 10,59 zł do 8,50 zł za 1 m².

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła powyższy wniosek 12 głosami „przeciw”, przy 7 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek, aby edukować społeczeństwo i uświadamiać, jak się kształtują stawki podatku od nieruchomości w gminie Mosina i w innych gminach, wykorzystując do tego celu „Informator Mosiński” i stronę internetową Gminy Mosina.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie,   
czyli 21 głosami „za”.

Radny Dominik Michalak stwierdził, że wczoraj na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów „rozmawialiśmy” o tym i może to jest dobry moment, „żebyśmy na przyszły rok”, zamiast tego kącika historycznego, może ten kącik historyczny co drugi miesiąc zrobić, a co ten drugi miesiąc „taki kącik podatnika”, taki przyjazny, „żeby oswoić”, a druga sprawa to te infografiki, o których „rozmawialiśmy” wczoraj, żeby faktycznie zobrazować budżet w taki przyjazny sposób dla mieszkańca. Ten wniosek złożył do budżetu na 2017 rok,   
żeby opracować taką książeczkę, czy też broszurę w formie internetowej, żeby też pieniążków za dużo na to nie wydawać: „na co idą te nasze podatki kochane”, także na pewno wtedy „będziemy mogli rzetelnie i merytorycznie porozmawiać w przyszłym roku”.

Następnie wyznaczona przez prowadzącą obrady Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIX/393/16 w powyższej sprawie 18 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska), przy 2 głosach „przeciw” (radny Marian Jabłoński i radna Małgorzata Rajkowska) i 1 głosie „wstrzymującym się” (radna Małgorzata Kaptur).

*Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym na projektem uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości, stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie zarządzenia poboru podatku w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości za inkaso.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zarządzenia poboru podatku w drodze inkasa   
oraz wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę   
w sprawie zarządzenia poboru podatku w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasentów   
i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIX/394/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz przypomniał,   
że 21 listopada br. odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu   
oraz Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej. Członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu otrzymali dzisiaj mailowo projekt uchwały. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby przyjrzeć się mu przed tym posiedzeniem i wysłać mailowo zapytania. Jeżeli „udałoby nam się tak wcześniej nad nim skupić”, to ułatwi to pracę.

1. Zakończenie sesji.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zakończyła nadzwyczajną XXXIX sesję Rady Miejskiej   
w Mosinie o godz. 19.10.

**protokołował radna nadzorująca przewodniczyła**

**sporządzenie protokołu**

**(-) Piotr Sokołowski (-) Agnieszka Gorzyńska (-) Małgorzata Kaptur**

**Lista załączników**

1. Uchwała Nr XXXIX/388/16 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie   
   w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
2. Uchwała Nr XXXIX/389/16
3. Uchwała Nr XXXIX/390/16 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie   
   w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
4. Uchwała Nr XXXIX/391/16 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie   
   w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
5. Uchwała Nr XXXIX/392/16 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie   
   w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
6. Uchwała Nr XXXIX/393/16 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie   
   w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
7. Uchwała Nr XXXIX/394/16
8. Wniosek Burmistrza Gminy Mosina o zwołanie sesji Rady Miejskiej w Mosinie, zawarty   
   w piśmie FB. 3021.98.2016.MB z dnia 3 listopada 2016 r.
9. Kserokopia OPINII Nr Pod/6/2016/Poznań Wielkopolskiej Izby Rolniczej w sprawie projektu obniżenia stawek podatku rolnego na rok 2017 z dnia 4 listopada 2016 r.
10. Symulacje podatkowe na rok 2017, przygotowane przez Referat Finansowo-Budżetowy Urzędu Miejskiego w Mosinie
11. Prezentacja multimedialna dotycząca podatku od nieruchomości, przygotowana przez Przewodniczącą Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzatę Kaptur
12. Lista obecności radnych
13. Lista zaproszonych gości